

dr hab. Katarzyna Sobiech-Grabka, prof. SGH  
Instytut Przedsiębiorstwa  
Zakład Przedsiębiorstwa Rodzinnego  
Szkoła Główna Handlowa w Warszawie  
[ksobie1@sgh.waw.pl](mailto:ksobie1@sgh.waw.pl)

Warszawa, 1 września 2024

## Recenzja rozprawy doktorskiej

mgr Justyny Anny Piech

pt. *Determinanty wykorzystania formuły partnerstwa publiczno-prywatnego w rozwoju smart city w Polsce na tle doświadczeń zagranicznych,*

promotor: dr hab. prof. Uł. Magdalena Załączna

---

### Podstawa wykonania recenzji

Podstawą formalną do wykonania recenzji jest uchwała Komisji Uniwersytetu Łódzkiego do spraw stopni naukowych w dyscyplinie ekonomia i finanse, podjęta na posiedzeniu w dniu 10 czerwca 2024, powołująca mnie na recenzentkę rozprawy doktorskiej mgr Justyny Anny Piech. O powołaniu zostałam poinformowana pismem Przewodniczącego Komisji Uniwersytetu Łódzkiego ds. stopni naukowych w dyscyplinie ekonomia i finanse, pana profesora dra hab. Ratała Matery.

### Trafność wyboru i oryginalność problemu badawczego, cele rozprawy

Właściwe sformułowanie problemu badawczego jest wyzwaniem dla każdego adepta nauki. Ze względu na wymogi oryginalności i innowacyjności stawiane rozprawom doktorskim ten element winien być odpowiednio przedstawiony już we wstępie doktoratu. Dobremu sformułowaniu problemu badawczego sprzyjają: staranna analiza stanu wiedzy, wskazanie luki naukowej i przedstawienie oryginalnego pomysłu na jej wypełnienie<sup>1</sup>.

Znalezienie luki badawczej nie jest możliwe bez dobrze zaprojektowanego i przeprowadzonego systematycznego przeglądu literatury przedmiotu. Analiza piśmiennictwa podlega zatem rygorowi metodycznego przejrzania zasobów wiedzy, danych i publikacji. Wyniki analizy, przedstawiane w rozdziałach wstępnych rozprawy (w recenzowanej pracy w rozdziałach 1-3) powinny mieć charakter dyskusji naukowej, z której wnioski służą określeniu i opisaniu luki naukowej<sup>2</sup>.

---

<sup>1</sup> Por. J. Zawila-Niedźwiecki, *Przewodnik opracowywania rozprawy doktorskiej w naukach o zarządzaniu*, Wydawnictwo edu-Libri, Warszawa 2023, s. 31.

<sup>2</sup> Ibidem, s. 70.

Nie jest zatem wystarczające (w istocie dość naiwne) stwierdzenie, które znajduje się we Wstępie recenzowanej rozprawy (s. 5): „Motywem do podjęcia problematyki wykorzystania PPP do rozwoju smart city była ciekawość badawcza z jednej strony, a z drugiej pewne zniecierpliwienie obserwacją, także we własnej praktyce zawodowej, że rozwiązanie teoretycznie korzystne i dostępne, w praktyce zmienia się w trudny tor przeszkód. (...) Jednak obserwacja polskiej praktyki wyraźnie przynosi obraz, na którym problemy we wdrażaniu PPP są na pierwszym planie. (...) Luka badawcza jaką zaobserwowała Autorka<sup>3</sup> dotyczy możliwości zastosowania PPP w rozwoju smart city. Teoretycznie bowiem PPP jest bardzo dobrym instrumentem do realizacji inteligentnego miasta (sic! Podkreślenie recenzentki), ale czy tak jest też w praktyce?”

W przytoczonym fragmencie (jedynym dotyczącym uzasadnienia wyboru tematu pracy) Doktorantka nie formułuje problemu o charakterze naukowym, koncentruje się wyłącznie na warstwie aplikacyjnej (co podkreśla sformułowaniem „czy tak jest też w praktyce?”). Tym samym, wskazana luka nie jest luką naukową, ale raczej ekspercką, a jej wypełnienie może przynieść odpowiedź na pytanie: „dlaczego PPP nie jest szeroko stosowane w obszarze smart city?” Wyzwania społeczne i praktyczne, nawet największe, nie powinny być jednak utożsamiane z problemami badawczymi. Wprowadź problem badawczy może być inspirowany przez tego rodzaju wyzwania, ale mimo wszystko należy zdefiniować go w kategoriach naukowych i w ramach przyjętej perspektywy naukowej<sup>4</sup>.

Kuriozalne z logicznego punktu widzenia jest natomiast kolejne zdanie z cytowanego akapitu: „Podjęty przez Autorkę temat jest ważny, ponieważ wyniki badań są istotne zarówno z teoretycznego i praktycznego punktu widzenia”. Przytoczone stwierdzenie ma charakter tautologii i nie przybliży czytelnika do zrozumienia, jakie były przesłanki podjęcia tematu rozprawy czy też jaki wkład w rozwój dyscypliny ekonomia i finanse wnosi recenzowana praca.

Jak stwierdza Apanowicz: „Sformułowanie problemu badawczego polega na określeniu i objaśnieniu pewnego obiektywnego stanu niewiedzy na gruncie dotychczasowej wiedzy”<sup>5</sup>. Jaki jest stan niewiedzy w odniesieniu do przecięcia się tematyki PPP i smart city? Niestety lektura Wstępu oraz trzech pierwszych rozdziałów pracy nie dostarcza wyraźnie sprecyzowanej i umotywowanej odpowiedzi na to pytanie.

Wskazane we Wstępie problemy badawcze (szczególnie problem nr 3) są sformułowane zbyt szeroko oraz noszą znamiona trywialności (np. problem nr 4). Silverman jasno wskazuje, że problem i pytania badawcze „są nieuchronnie przesycone teorią”<sup>6</sup>. Tego elementu bardzo brakuje w recenzowanej pracy, a problemy, które Autorka określa mianem badawczych (s. 6) nie mają takiego charakteru, próżno doszukiwać się w nich postulowanego „przesycenia teorią” (przykładowo: „4. Jak wygląda rynek PPP w Polsce i jak się zmienił na przestrzeni lat? 5. Jakie obszary są najbardziej atrakcyjne dla współpracy partnerów publicznych i prywatnych w kontekście smart city na świecie i w Polsce?”).

## Hipotezy badawcze

Pani mgr Justyna Piech postawiła dwie główne hipotezy badawcze (H1-2) i po jednej hipotezie cząstkowej do każdej z hipotez głównych:

H1. Podobne czynniki wpływają na zastosowanie formuły partnerstwa publiczno-prywatnego w rozwoju smart city na świecie i w Polsce.

<sup>3</sup> W tym (oraz w kolejnych) cytacie z doktoratu (zaznaczone każdorazowo kursywą) zachowuję brzmienie oryginału, chociaż zgłaszam zastrzeżenia zarówno do niepoprawności interpunkcyjnej, stylistyki wypowiedzi, jak i pewnej niezręczności (pisanie o sobie wielką literą).

<sup>4</sup> Por. B. Glinka, W. Czakon, *Podstawy badań jakościowych*, PWE, Warszawa 2021, s. 21.

<sup>5</sup> J. Apanowicz, *Metodologiczne uwarunkowania pracy naukowej*, Difin, Warszawa 2005, s. 69.

<sup>6</sup> D. Silverman, *Prowadzenie badań jakościowych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009, 135.

H1.1. Występuje silna koncentracja projektów PPP służących rozwojowi *smart city* w określonych obszarach na świecie i w Polsce.

H2. Rozwój partnerstwa publiczno-prywatnego w Polsce jest spowalniany szeregiem specyficznych czynników.

H.2.1. Trudności we wdrażaniu projektów PPP w Polsce znajdują także swoje odbicie w zastosowaniu tej formuły do *smart city*.

Dobrze sformułowana hipoteza powinna być jednoznacznie **zrozumiała** (zmienne charakteryzujące badane zjawisko powinny być sprecyzowane), **konkretna** (powinna wskazywać zależności między zmiennymi charakteryzującymi to zjawisko), **neutralna wartościująco** (czyli wolna od możliwego subiektywnego nastawienia badaczki) i **sprawdzalna** (istnieją metody, jakimi można ją zweryfikować)<sup>7</sup>. Stwierdzam, że zarówno hipotezy główne, jak i cząstkowe, postawione w recenzowanej dysertacji, nie spełniają wskazanych powyżej warunków, szczególnie zaś postulatów jasności sformułowania, konkretności i sprawdzalności. Jak wskazuje Burnewicz, „nie można nazywać hipotezą naukową dowolnego przypuszczenia. Nie jest taką hipotezą stwierdzenie oczywiste”<sup>8</sup>. W mojej ocenie oczywista jest m.in. hipoteza 2 i towarzysząca jej hipoteza pomocnicza 2.1.

## Ocena zastosowanych metod badawczych

Dla wiarygodności badań, szczególnie tych o charakterze jakościowym, niezwykle istotna jest ich triangulacja. Według klasycznej już pracy Denzina<sup>9</sup> (pierwsze wydanie pochodzi z 1970r.) wyróżnia się cztery podstawowe rodzaje triangulacji: danych, badaczy, teorii oraz metod. Autorka nie przywołuje w dysertacji pojęcia triangulacji. Co prawda badanie przeprowadzone zostało w dwóch etapach (metoda delficka w trzech rundach – badanie doradców oraz metoda delficka wśród podmiotów publicznych, prywatnych i banków – jedna runda), ale nie znajdujemy w opisie procesu badawczego w rozdziale piątym informacji o zastosowaniu triangulacji. Jedyne brzmienie tytułu podrozdziału 5.3 („Walidacja czynników warunkujących stosowanie formuły PPP w Polsce w kontekście *smart city*”) wskazuje na próbę (ale czy intencjonalną? świadomie zaprojektowaną?) zastosowania takiego podejścia.

Wybór metody delfickiej dla realizacji celu pracy oceniam pozytywnie. Odnotowuję też dobre opanowanie przez Doktorantkę metod nieparametrycznych, służących ocenie istotności statystycznej różnic w wartościowaniu czynników przez ekspertów.

Odnosnie do przebiegu procesu badawczego zgłaszam następujące zastrzeżenia: Autorka wskazuje (s. 7), że wykorzystwała ją do wyodrębnienia czynników wpływających na wykorzystanie PPP „do realizacji *smart city* i oceny siły tego wpływu”. W pierwszej rundzie Doktorantka poprosiła respondentów o wskazanie kluczowych czynników wpływających: a) pozytywnie b) negatywnie na wykorzystanie: a) PPP do realizacji zadań publicznych b) PPP do „realizacji *smart city*”<sup>10</sup>, w obszarach: prawnym, ekonomiczno-finansowym, technicznym i „innym”. W drugiej rundzie, na bazie uzyskanych odpowiedzi, został przygotowany kolejny formularz, z podanymi czynnikami do oceny siły ich oddziaływania (załącznik nr 2). Autorka nie dokonała jednak ani agregacji czynników (np. w obszarze prawnym znajdujemy: „możliwość, pod pewnymi warunkami,

<sup>7</sup> Por. J. Zawila-Niedźwiecki, *Przewodnik opracowywania...*, op.cit., s. 61.

<sup>8</sup> J. Burnewicz, *Filozofia i metodologia nauk ekonomicznych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2021, s. 457.

<sup>9</sup> Por. N.K. Denzin, *The research act: A theoretical introduction to sociological methods*, Aldine, Chicago 1970.

<sup>10</sup> To oryginalne sformułowanie z załącznika nr 1, jest chyba zbyt dużym skrótem myślowym.



niezaliczania do długu publicznego<sup>11</sup> zobowiązań z tytułu umowy o PPP" oraz „neutralność dla długu publicznego” – są to tożsame czynniki i powinny być potraktowane jako jeden), ani ich doprecyzowania – przykładowo, co oznacza czynnik „system zamówień publicznych” (podobnie: „ustawa o PPP tworząca ramy prawne dla projektów PPP”)? Gdybym miała dokonać oceny eksperckiej tak opisanego czynnika, zastanawiałabym się długo czy Autorka ma na myśli – dla przykładu – przejrzystość systemu zamówień publicznych, jego istnienie w danym kraju czy może sprawność procedur odwoławczych – lub zupełnie inny aspekt? Zapewne z tego rodzaju dylematami mierzyli się również respondenci, co zresztą Doktorantka przyznaje na s. 181 („Po otrzymaniu odpowiedzi z drugiej rund badania dokonano przeglądu i weryfikacji czynników w oparciu o kryterium merytorycznego podobieństwa. (...) Podobieństwo to utrudniało dokonanie ocen przez ekspertów.”). Zgodnie z zasadą GIGO ('garbage in, garbage out'), nieprecyzyjne sformułowania czynników poddawanych ocenie mogły przyczynić się do otrzymania niepełnych i niejednoznacznych odpowiedzi, co z kolei wpłynęło na jakość końcowych wniosków. Nie formułuję wobec recenzowanego badania tezy o błędności wyników, ale raczej o ich powierzchowności i niższej niż potencjalna wartości informacyjnej.

Przykładowo, Autorka podaje, że eksperci byli zgodni co do tego, że czynnik opisany jako *przejrzystość i stabilność prawa* ma bardzo wysoki poziom oddziaływania na decyzję o wyborze PPP do realizacji zadań publicznych (s. 184). Ten wniosek nie jest nowy czy przełomowy, wielokrotnie był formułowany przez badaczy zajmujących się tą problematyką.

Podobnie, nie wiadomo, co rozumieć pod mianem „kwestie finansowe” (obszar ekonomiczno-finansowy). Z kolei kwestie związane z transferem ryzyka na partnera prywatnego pojawiają się zarówno w obszarze prawnym i w obszarze ekonomiczno-finansowym – co je różnicuje? Część czynników przedstawionych do oceny eksperckiej jako determinanty decyzji o realizacji projektu w formule PPP nie ma takiego charakteru, ale może być raczej wynikiem realizacji projektu – przykładowo czynnik określony jako „szansa dla zwiększenia innowacyjności” (s. 249). Czy jest to czynnik z obszaru „inne” pozytywnie wpływający na wykorzystanie PPP do projektów *smart city*, czy raczej w wyniku sięgnięcia po PPP miasto może zyskać szanse na zwiększenie innowacyjności? Wylimitowanie powtarzających się czynników i większa precyzja w ich opisie przyczyniłyby się do uzyskania ostatecznych wyników badania lepszych jakościowo, a może również korzystnie wpłynęłyby na zwrotność kwestionariuszy w drugiej i trzeciej rundzie badania (nastąpiłoby mniejsze zniechęcenie ekspertów).

Autorka kierowała pełny kwestionariusz badania delfickiego do wszystkich ekspertów. Tym samym, przykładowo eksperci techniczni oceniali także obszar prawny. Przy pomocy testu U Manna-Whitneya Doktorantka oceniła następnie czy występują statystycznie istotne różnice między wartościowaniem czynników dokonanych przez ekspertów prawników i „nieprawników”. Nie stwierdzono występowania tego rodzaju różnicy. W mojej ocenie rozbieżności nie miały nawet szansy wystąpić, ze względu na wskazaną wyżej słabość badania – zbyt powierzchownie opisane czynniki, które podlegały ocenie eksperckiej.

Być może lepszym rozwiązaniem byłoby ograniczenie zakresu kwestionariusza przedstawianego każdej z grup do obszaru ich kompetencji, tj. już od pierwszej rundy (gdy kwestionariusz był otwarty i zachęcał do proponowania własnego opisu czynników) poproszenie prawników o głos w sprawie czynników wspierających bądź zaburzających rozwój PPP w obszarze prawa, ekspertom technicznym – w zakresie obszaru technicznego, itd. Stawiam tezę, że przy takim podejściu każdy z ekspertów wniosłby większą wartość

---

<sup>11</sup> Na marginesie warto dodać, że z perspektywy podmiotów publicznych szczebla lokalnego, które przeważają jako inicjatorzy projektów PPP w Polsce, istotniejsze od „wpływu na dług publiczny” jest to, w jaki sposób zobowiązania z tytułu PPP będą wpływać na indywidualny wskaźnik zadłużenia danej jednostki i jak zostaną ujęte w wieloletniej prognozie finansowej (WPF).

dodaną do ostatecznych wyników: w pierwszej rundzie zaproponowane byłyby bardziej szczegółowe determinanty, a w dwóch kolejnych eksperci dokonaliby ich wnikliwej oceny. Nie występowałyby powtórzenia w postaci powierzchownych obserwacji spoza obszaru doświadczenia danego respondenta.

Reasumując, w tej części badania nieco zabrakło krytycznego namysłu Autorki. Być może też uwiarygodnieniu uzyskanych wyników (triangulacji) posłużyłoby uzupełnienie tej części badania o wywiady pogłębione (IDI) lub zogniskowany wywiad grupowy (FGI): każda z tych metod daje większą możliwość bezpośredniej interakcji (w rozmowie) z ekspertem lub z grupą ekspertów, co pozwala na uszczegółowienie badanych kwestii i lepsze opisanie czynników wywierających wpływ na zasięg stosowania PPP w inwestycjach typowych dla *smart city*.

Charakterystyka ekspertów pozostawia pewien niedosyt. Na s. 170 znajduje się dość lakoniczne stwierdzenie: „*Próba badawcza obejmowała ekspertów, którymi byli doradcy uczestniczący w projektach partnerstwa publiczno-prywatnego w Polsce*” – bez wskazywania ich liczby, dopiero na s. 175 Autorka dopowiedziała, że w pierwszej rundzie otrzymała 11 (na 19 przesłanych formularzy) odpowiedzi, w drugiej uzyskała odpowiedzi od dziewięciu ekspertów, a w trzeciej – od ośmiu. Na s. 170 Doktorantka określa dobór próby jako celowy, ale nie precyzuje, jakie były jego przesłanki: na przykład czy rozkład reprezentowanych obszarów wiedzy eksperckiej między ekspertów prawnych, ekonomicznych i technicznych był zrównoważony? W ilu postępowaniach na wybór partnera prywatnego brali oni udział? Którą ze stron reprezentowali? Na jakich etapach przygotowania projektu byli zaangażowani i w jakim zakresie? Tego rodzaju szczegółowe informacje pozwoliłyby na ocenę, na ile wiedza i doświadczenie respondentów rzeczywiście były najwyższej próby, czy ich zaproszenie do udziału w badaniu było w pełni zasadne. Dodatkowe informacje są wprowadzić podane na s. 175: pięć osób legitymowało się wykształceniem prawniczym, w tym dwóch ekspertów mogło pochwalić się stopniem doktora nauk prawnych (i są radcami prawnymi), jeden jest doktorem „*w dziedzinie finansów*”, pozostałe osoby miały wykształcenie ekonomiczne lub techniczne (nie wiadomo jednak, w jakich proporcjach). Taka uzupełniająca charakterystyka respondentów powinna być podana wcześniej i w jednym miejscu, nie zaś „dawkowana” na poszczególnych stronach dysertacji.

## Struktura pracy

Opracowanie liczące 306 stron składa się ze Wstępu, pięciu rozdziałów i Zakończenia. Wyróżniono także bibliografię, spisy tabel i rysunków oraz załączniki obejmujące kwestionariusze badawcze. Spis literatury zaprezentowano mało przejrzysto, nie ma w nim podziału na rodzaje wykorzystanego piśmiennictwa (wyodrębniono jedynie akty prawne i strony internetowe).

Wątpliwość budzi wyróżnienie podpunktów 1.4.1 oraz 3.7.1 jako jedynych w ramach podrozdziałów odpowiednio 1.4 i 3.7 (jaki był cel?). W rozdziale drugim dwukrotnie pojawia się podrozdział 2.3. Wątpliwość dotyczącą zasadności wyróżnienia 1.3.4 oraz 1.4.1, a także rozłożenia treści w ramach rozdziałów 2-3 przedstawiam w uwagach szczegółowych. W rozdziale czwartym występuje podpunkt 4.1.2 i dalsze, ale nie ma 4.1.1.

## Uwagi szczegółowe

Poniżej przedstawiam uwagi i sugestie odnoszące się do poszczególnych rozdziałów dysertacji.

## Wstęp

Wprowadzenie do dysertacji jest najważniejszą częścią, ze względu na to, że prawidłowe metodologicznie sformułowanie problemu badawczego jest umiejętnością bardzo cenioną w świecie nauki<sup>12</sup>. W recenzowanej pracy nie zdefiniowano jednoznacznie kontekstu tematyki rozprawy (co wymaga m.in. wskazania, z uzasadnieniem, miejsca zamierzonej problematyki pracy w ramach wybranej dyscypliny naukowej; a następnie – osadzenie tematyki w koncepcjach teoretycznych) ani luki naukowej.

Po dość pobieżnym omówieniu przesłanek podjęcia tematu pracy, Autorka sformułowała cel rozprawy, zdefiniowała problemy badawcze i zaprezentowała hipotezy. Następnie opisała przebieg procesu badawczego i scharakteryzowała strukturę pracy.

Brakuje w tej części chociaż kilkudzaniowej charakterystyki wykorzystanej literatury przedmiotu. Nie zdefiniowano również jednoznacznie zakresów: przedmiotowego, czasowego i przestrzennego, dzięki czemu czytający mógłby ocenić, jaki jest kompleksowy obraz planowanych badań. Te niedociągnięcia mszczą się potem w kolejnych rozdziałach pracy, przykładowo w rozdziale 1.4 czy w rozdziale 3 Autorka nie uzasadniła w wystarczającym stopniu, dlaczego analizuje akurat te, a nie inne, kraje na świecie.

## Rozdział 1. Partnerstwo publiczno-prywatne jako odpowiedź na potrzeby gospodarcze i społeczne

Pierwszy rozdział rozprawy, jak wskazuje Autorka, poświęcony jest „przybliżeniu problematyki ppp” i wskazaniu czynników, „które przyczyniają się do sukcesu PPP w Polsce i na świecie” (s. 9). Punktem wyjścia jest omówienie roli podmiotów publicznych dla rozwoju społeczno-gospodarczego (podrozdział 1.1). Autorka zaczyna narrację właściwie „od środka”, czyli od pojęcia dóbr publicznych i roli szeroko rozumianego państwa w ich dostarczaniu. W mojej ocenie, znacznie lepiej byłoby rozpocząć tę część od ogólniejszych spostrzeżeń dotyczących konsekwencji urbanizacji i rozwoju społeczno-gospodarczego (koncentracja populacji w ośrodkach miejskich spowodowała pojawienie się nowych potrzeb i popytu na usługi publiczne); by następnie przybliżyć koncepcję dóbr prywatnych i publicznych. Alternatywnym rozwiązaniem byłoby nawiązanie najpierw do koncepcji umowy społecznej jako źródła zobowiązań władzy wobec społeczności.

Treści prezentowane w tej części dotyczą właściwie tylko funkcji sektora publicznego jako dostawcy usług publicznych, nie znajdujemy szerszej dyskusji odnoszącej się do roli sektora publicznego w rozwoju gospodarczym – na co wskazywałby tytuł podrozdziału („Rola i znaczenie podmiotów publicznych dla rozwoju społeczno-gospodarczego” – podkreślenie recenzentki).

Część 1.2 została poświęcona przedstawieniu różnych koncepcji zarządzania w jednostkach publicznych (pominięto jednak neoweberyzm), a kolejna – istocie PPP. Nie widać wyraźnie zarysowanej „linii demarkacyjnej” dla problemów omawianych w częściach 1.3.4 oraz 1.4 (1.4.1) – bez szkody dla jakości (a może wręcz z korzyścią polegającą na minimalizacji chaosu wywodu) mogłoby nastąpić połączenie tych części jako punktu 1.3 z dwoma podpunktami: 1.3.1 prezentującym rynek PPP w wybranych krajach świata i 1.3.2, w którym w oparciu o ustalenia z 1.3.1 Autorka mogłaby syntetycznie zaprezentować bariery, bodźce i czynniki sukcesu PPP.

Ze względu na to, że znaczna część cytowanej literatury przedmiotu, odnosząca się zarówno do zagranicznych rynków PPP, jak i do doświadczeń polskich<sup>13</sup>, jest dość stara (sporo pozycji pochodzi z początku XXIw., a więc liczy sobie już 18–20 lat), z rezerwą należy podchodzić do ustaleń tego rozdziału,

<sup>12</sup> Janusz Zawila-Niedźwiecki twierdzi wręcz, że „można liczyć na pewną tolerancję recenzentów wobec defektów rozprawy w zakresie obu pozostałych jej części (...), ale nie w zakresie sformułowania problemu badawczego”. Por. J. Zawila-Niedźwiecki, *Przewodnik opracowywania...*, op.cit., s. 43.

<sup>13</sup> Przykładowo, trudno stwierdzić, jakie jest uzasadnienie do przywoływania pracy M. Trojanek z 1994r., w której autorka omawia oddziaływanie władzy lokalnej na efektywność przedsięwzięć inwestycyjnych, w kontekście barier dla rozwoju PPP w Polsce.



szczególnie zaś punktu 1.4. Powstaje pytanie czy wskazywane uwarunkowania i ograniczenia rozwoju PPP są nadal aktualne (np.: Wielka Brytania – 2002, s. 38; USA – 2004, s. 36; Chiny s. 37 – 2012, Nowa Zelandia – 2011; kraje afrykańskie – 2006). Nie znalazłam również wystarczającego uzasadnienia merytorycznego, dlaczego Autorka analizuje akurat te kraje i sektory (m.in. mieszkalnictwo, opieka zdrowotna, infrastruktura drogowa, fotowoltaika). Wydaje się, że lepszym rozwiązaniem byłoby uporządkowanie wątków w tym fragmencie doktoratu i przyjęcie jako dominującej jednej perspektywy (geograficznej albo sektorowej) jako filtra do prezentacji tych doświadczeń.

W odniesieniu do rynku brytyjskiego Doktorantka zdaje się nie zauważać nurtu krytycznego wynikającego z rozczarowania badaczy efektami stosowania PPP, obecnego w literaturze przedmiotu od kilku lat (por. prace takich autorów jak: m.in. J. Shaoul, P. Stepleton, A. Stafford, B. Acerete, W. Romp, J. de Haan). W kontekście polskim warto byłoby również sięgnąć choćby do krytycznych publikacji Dawida Sześciły.

Autorka nie podejmuje oryginalnej dyskusji naukowej, jedynie przytacza ustalenia innych badaczy. Trudno zatem ocenić, na ile ma świadomość ograniczeń przeprowadzonych studiów literaturowych. O wartości dysertacji świadczą te elementy, które są własnym wkładem Doktorantki, autorskimi wnioskami i komentarzami. Przegląd literatury nie spełnia również kryterium aktualności na dzień zakończenia rozprawy<sup>14</sup>.

Wątpliwość budzi termin „kraje EPEC”, który nie został okraszony dodatkowym wyjaśnieniem (s. 44-45 – tekst zasadniczy oraz rysunek 4). W tym fragmencie Autorka przytacza statystyki odnoszące się do krajów europejskich, które są uwzględniane w raportach EPEC (The European PPP Expertise Centre). Instytucja ta, utworzona w 2008r., ma misję wspierania sektorów publicznych w krajach UE i krajach kandydackich<sup>15</sup>. Niemniej jednak, w obiegu naukowym raczej nie stosuje się określenia „kraje EPEC”, być może ze względu na potencjalnie mylącą bliskość z terminem „kraje OPEC”.

## Rozdział 2. Miasto jako przestrzeń dla projektów partnerstwa publiczno-prywatnego

Bazą do rozważań w tym rozdziale jest naszkicowany w punkcie 2.1 obraz problemów, z jakimi borykają się współczesne miasta. Autorka nie rozstrzyga jednak czy opisany rejestr problemów jest wspólny dla społeczeństw w skali globalnej, czy jednak Jej analiza ogranicza się do krajów wysoko rozwiniętych.

Począwszy od podrozdziału 2.3 Autorka zajmuje się już jednak problematyką *smart city*, najpierw dokonując przeglądu literatury traktującej o istocie *smart city*, a następnie omawiając wskaźniki stosowane do oceny stopnia realizacji tej koncepcji przez miasta (sformułowanie tytułu tego podrozdziału jest nieco nieporadne – „wskaźniki stosowane do pomiaru potencjału miast w kierunku rozwoju inteligentnego miasta”), wskazując na relacje między miastem zrównoważonym a inteligentnym, by zwięździć rozdział analizami dotyczącymi możliwości stosowania PPP do projektów wspierających transformację miast w kierunku inteligentnych. W tym kontekście brzmienie tytułu tego rozdziału nie jest spójne ze wszystkimi zaprezentowanymi w nim zagadnieniami.

Z obowiązku recenzentki nadmieniam, że dwukrotnie pojawia się tu niemal w takim samym brzmieniu fragment, dla którego źródłem jest praca M. Kidyby i Ł. Makowskiego (na s. 47 i 48), odnoszący się do wyzwania dla miast kurczących się. Podobne powtórzenie odnotowałam na s. 76 i 77 (obszary wykorzystania PPP w kontekście *smart city*). W tym przypadku Autorka dwukrotnie bezrefleksyjnie stwierdza, że „sektory, w których zgłaszanych jest najwięcej projektów PPP typu *smart to: infrastruktura, technologie informacyjno-komunikacyjne i usługi*”. Infrastruktura nie jest sektorem. Na poziomie pracy doktorskiej wymagana jest większa skrupulatność w stosowaniu terminologii ugruntowanej w literaturze przedmiotu. W odniesieniu do konceptualizacji pojęcia

<sup>14</sup> Przykładowo, przywołany na s. 35 projekt polityki rządu w zakresie rozwoju PPP do 2030r. został już przyjęty i obowiązuje od 25 września 2023r., a praca została złożona w 2024r.

<sup>15</sup> <https://www.eib.org/epec/> (dostęp dn. 31.07.2024).

infrastruktury pomocne byłoby choćby sięgnięcie po klasyczną już monografię prof. Marka Ratajczaka: *Infrastruktura w gospodarce rynkowej*, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej w Poznaniu, Poznań 1999..

Pod koniec rozdziału drugiego Autorka odnotowuje, że specyficzną dla projektów *smart city* barierą rozwoju w formule PPP jest konieczność uzyskania dostępu i ochrony otwartych i dużych zbiorów danych. Podzielam ten pogląd. W dyskursie publicznym i w literaturze coraz więcej miejsca poświęca się naruszeniom prawa do prywatności i zagrożeniom związanym z rozwojem systemów o ogromnych mocach obliczeniowych (w tym AI). Społeczeństwa są niepewne, kto i w jakim celu może wykorzystać tak duże zasoby danych. Jednak równie ważną, a niemal (poza przykładem z Aarhus – s. 103) niezauważoną przez Doktorantkę, kwestią jest dostępność usług *smart* dla osób ze specjalnymi potrzebami – w tym dla osób starszych, które nie zawsze są „tubylcami technologicznymi” (a przecież starzejąca się populacja jest coraz większym wyzwaniem dla krajów wysoko rozwiniętych). Miasto inteligentne i zrównoważone powinno być inkluzywne, czyli udogodnienia i usługi publiczne powinny być dostępne dla każdej osoby, bez względu na jej wiek, specjalne potrzeby czy stopień zamożności. Jedynie wówczas możemy ocenić, że władza publiczna wywiązuje się z umowy społecznej.

### Rozdział 3. *Smart city* w praktyce

Rozdział ten służy odpowiedzi na pytanie, jak idea *smart city* rozwija się na świecie i w których obszarach *smart city* stosowanie formuły PPP jest atrakcyjne. Doktorantce udało się zebrać interesujący zestaw przykładów projektów z różnych części świata, ukierunkowanych na przekształcenie miast w inteligentne. Ta część dysertacji jest cenna z poznawczego punktu widzenia. Tytuł wymagałby jednak doprecyzowania i nadania mu ciężaru gatunkowego (pewnej powagi) właściwego dla dysertacji doktorskiej.

W tym rozdziale pojawiają się przykłady projektów energetycznych, będące wyrazem dążenia społeczności lokalnych do osiągnięcia niezależności energetycznej. W tym kontekście warto byłoby także przywołać dwie koncepcje: wspólnoty energetycznej oraz obszaru pozytywnej energii (ang. *positive energy district*, PED).

### Rozdział 4. Projekty *smart city* na tle rynku PPP w Polsce

Rozdział zawiera analizę rynku projektów *smart city*, na tle rynku projektów PPP w Polsce. Dane do podrozdziału 4.1 zostały zebrane dzięki Platformie PPP, administrowanej przez Departament PPP ministerstwa właściwego ds. rozwoju regionalnego. W tym miejscu wypada zaznaczyć, że stosowane na Platformie PPP podejście, polegające na operowaniu statystykami liczbowymi (dotyczącymi wszczętych postępowań i realizowanych projektów), nie jest dobrą praktyką. Ostatnio (w marcu 2024) zwrócili na to uwagę doradcy w liście otwartym do ministry. Ich zdaniem miernik w postaci liczby projektów (nie wspominając już nawet o liczbie wszczynanych postępowań) jest mylący, zbyt prosty i nie diagnozuje właściwie stopnia rozwoju rynku. Lepszym przybliżeniem byłyby mierniki uwzględniające skalę projektów (jak w podejściu EPEC) czy stopień ich skomplikowania. W punkcie 4.1.4 jest nieścisłość dotycząca liczby ogłaszanych postępowań (w tekście na s. 141: 663, w tab. 15: 664).

Nie jest jasne, z jakiego powodu w ramach podrozdziału 4.4 zatytułowanego „*Nowe wyzwania – wymagania prawne projektów energetycznych*” Doktorantka zajmuje się również transportem i zrównoważoną mobilnością, poruszając m.in. zagadnienie *car sharingu*. Co prawda, transport jest bardzo energochłonną gałęzią gospodarki, jednak nie uprawnia to do zastosowania do projektów transportowych miana „projektu energetycznego”. Tym samym zawartość tego podrozdziału nie jest spójna z jego tytułem, a czytający pozostaje (niestety nie po raz pierwszy) z wrażeniem chaotyczności wywodu.



Podobnie, nie wiadomo, na jakiej zasadzie Autorka wydzieliła treści do zaprezentowania w ramach podrozdziałów 4.2 (Polskie miasta a rozwój *smart city*) i 4.5 (Inteligentne miasta w Polsce). W obu częściach przytaczane są przykłady tych samych miast.

Na s. 155 (i następnie na 165) wspomniany został wrocławski projekt Vozilla, który był realizowany w formule PPP i zakończył się fiaskiem. Jest to jeden z niewielu polskich przykładów zastosowania PPP do projektów wspierających zrównoważoną mobilność miejską. Dlatego też zasługiwałby na lepsze przybliżenie i wskazanie, jakie były przyczyny niepowodzenia<sup>16</sup>. Z kolei zdanie: „*Inteligentne systemy transportowe pokazują, jak potrzebna jest współpraca z sektorem prywatnym i ośrodkami naukowymi, aby uniknąć błędów*” w mojej ocenie nie znajduje wsparcia w zaprezentowanych wcześniej treściach i ma charakter raczej publicystyczny niż naukowy.

## Rozdział 5. Badania czynników warunkujących stosowanie formuły partnerstwa publiczno-prywatnego w Polsce w kontekście *smart city* oraz Zakończenie

Ostatni rozdział jest poświęcony omówieniu wyników badania empirycznego. Wydaje się, że liczba mnoga rzeczownika ‘badanie’ jest użyta niepotrzebnie. Autorka przeprowadziła jedno badanie, na które złożyło się kilka etapów i elementów. Ocena zastosowanych metod badawczych znalazła się już w wcześniejszej części recenzji. W tym miejscu wyrażę jedynie pewien niedosyt finalną częścią. Mogłaby być ona bogatsza w treści, Autorka zbyt skromnie potraktowała warstwę wniosków, rekomendacji i postulatów. Uwaga ta dotyczy również Zakończenia rozprawy, gdzie zabrakło szerszego wskazania kierunków przyszłych badań, a także przedstawienia, na czym polega autorski wkład własny do nauki.

### Strona formalna rozprawy

Recenzowana dysertacja jest napisana dość przejrzyście. Jej największym mankamentem warsztatowym, na co zwracałam uwagę w kilku miejscach, jest mało syntetyczna redakcja. Występują w niej powtórzenia podejmowanych wątków, a nawet całych akapitów i podrozdziałów (4.2 i 4.5).

Dostrzegalne są różnego rodzaju niedociągnięcia, które prawdopodobnie wynikają z pośpiechu przy składaniu pracy. Poniższe zestawienie ma charakter przykładowy, nie jest kompletnym rejestrem. W wielu miejscach pracy znajdują się błędy literowe, nawet w tytule podrozdziału 1.3.4, niektóre mają wydźwięk humorystyczny (np. s. 190: „*złe przygotowanie strony publicznej*”). Liczne błędy interpunkcyjne, niezręczne lub niepoprawne językowo sformułowania (np. „zastój rozwoju PPP” – s. 35; „kwestia sektora prywatnego” – s. 76; „globalnie rosnąca urbanizacja” – s. 210; „ilość projektów” – zamiast liczba, ponieważ to wielkość policzalna; s. 39, odnośnie, zamiast „odnośnie do” m.in. na s. 94; stosowanie zapisu właściwego dla liczebnika porządkowego w odniesieniu do liczebników głównych; niewłaściwe gramatycznie konstrukcje niektórych zdań, np.: na s. 167: „*Krakowski przykład pokazuje, że chcąc traktować rower publiczny jako element publicznego systemu transportowego, dostępnego dla wszystkich, przenoszenie ryzyka na partnera prywatnego okazało się nie do końca dobrym rozwiązaniem*”; na s. 147: „*Międzynarodowe rankingi zaczynają dostrzegać potencjał polskich miast*” – coś dostrzec mogą autorzy rankingu, a nie byt niematerialny w postaci rankingu; częsta konstrukcja w rodzaju „autor w swoich badaniach” – raczej nie dokonujemy ustaleń w ramach cudzych badań). Występują również błędy w redakcji przypisów przy wielokrotnie cytowanych pracach. Niektóre tytuły rysunków/ tabel mogłyby być lepiej dookreślone (np. rys. 6, 8-12 – nie wskazano zakresu przestrzennego; tab. 9, tab. 12-16).

<sup>16</sup> Szczegółową analizę tego projektu, jak i innych realizowanych na świecie przedsięwzięć z zakresu e-car sharingu w formule PPP znaleźć można w opracowaniu: K. Sobiech-Grabka, *Public-private partnerships in e-car sharing: A magic bullet or a dead-end?*, [w:] A. Szelągowska, A. Pluta-Zaremba, *The Economics of Sustainable Transformation*, Routledge 2021.

## Konkluzja

Zgodnie z art. 187 ust. 7 ustawy z dnia 3 lipca 2018r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce rolą recenzenta w przewodzie doktorskim jest jednoznaczne stwierdzenie czy rozprawa doktorska:

1. prezentuje ogólną wiedzę teoretyczną osoby ubiegającej się o nadanie stopnia doktora w określonej dyscyplinie?
2. wykazuje umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej lub artystycznej przez osobę ubiegającą się o nadanie stopnia doktora?
3. stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego?

W odniesieniu do recenzowanej rozprawy odpowiedzi na powyższe pytania są następujące:

1. Recenzowane opracowanie wskazuje na dobrą ogólną orientację Pani mgr Justyny Piech w tematyce PPP, zamówień publicznych i *smart city*. Ze względu na niewłaściwie przeprowadzone studia literaturowe trudniej jest ocenić, na ile Doktorantka zapoznała się ze współczesnymi teoriami ekonomicznymi, istotnymi dla zagadnień podejmowanych w rozprawie. W podrozdziałach 1.1 i 1.2 znajdujemy jedynie zręby dyskusji naukowej, jej poszerzenie mogłoby jaśniej wskazywać, jaka jest luka badawcza, którą Doktorantka ma ambicję wypełnić. Oczekując, że wątpliwości zgłoszone w recenzji zostaną rozwiane podczas publicznej obrony, oceniam pierwsze kryterium jako wypełnione w stopniu dostatecznym.

2. Analiza części empirycznej wskazuje, że Pani mgr Justyna Piech potrafi projektować proces badawczy i prowadzić badania. Ujawniono jednak potknięcia, takie jak: niepoprawnie zidentyfikowana luka, niewystarczająco precyzyjnie określone pytania badawcze i źle postawione hipotezy. Sygnalizowany już brak triangulacji jest także pewną słabością recenzowanej rozprawy, niemniej, odnosząc się do kryterium umiejętności samodzielnego prowadzenia pracy naukowej, oceniam, że Doktorantka potrafi zaprojektować badanie, trafnie łącząc metodykę ilościową i jakościową. Proces badawczy jest transparentny i właściwie opisany, a metody uzasadnione. Tym samym odpowiedź na drugie pytanie jest pozytywna.

3. Rozprawa nosi pewne znamiona oryginalności, jednak problem naukowy nie został odpowiednio uwypuklony i opisany. Utrudnia to ocenę, na ile oryginalne jest zaproponowane rozwiązanie. Niemniej jednak, połączenie tematyki *smart city* i partnerstwa publiczno-prywatnego nie było dotąd wystarczająco zbadane w polskim obiegu naukowym – dlatego też oceniam, że rozprawa jest oryginalna w wystarczającym stopniu. Mimo wskazanych niedoskonałości, opracowanie zasługuje na ocenę pozytywną, ze względu na dostrzegalny duży wkład Autorki w zaprojektowanie, realizację i opracowanie statystyczne badań własnych.

W niniejszej recenzji celowo przywołałam dość obszerną literaturę dotyczącą metodyki pracy naukowej. Zapoznanie się ze wskazówkami cytowanych autorów może pomóc Doktorantce w udoskonaleniu warsztatu badawczego, gdyby zamierzała kontynuować pracę naukową.

Reasumując, recenzowana rozprawa spełnia w dostatecznym stopniu wymogi ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym odnoszące się do dysertacji doktorskich. **W związku z tym wnioskuję do Komisji Uniwersytetu Łódzkiego do spraw stopni naukowych w dyscyplinie ekonomia i finanse o dopuszczenie Pani mgr Justyny Anny Piech do kolejnych etapów postępowania o nadanie stopnia doktora.**

